

Lublin, 24 maja 2013 r.

**Szanowny Pan
Stanisław Kalinowski
Zastępca Prezydenta Miasta Lublin
ds. Inwestycji i Rozwoju**

dotyczy: *Kolorów stosowanych na drogach rowerowych w Lublinie.*

Szanowny Panie Prezydencie,

W porozumieniu z Porozumieniem Rowerowym, zwracamy się z prośbą o rezygnację z malowania powstających dróg rowerowych na czerwono, jak to miało ostatnio miejsce na al. Gen. Władysława Andersa. Prosimy o odstąpienie od tej praktyki w projektowaniu i – jeśli to możliwe – także w aktualnych realizacjach.

Używana do tego celu czerwona farba:

- **wydziela nieprzyjemny odór** nawet rok po malowaniu, zanieczyszczając środowisko,
- **psuje krajobraz ulic**, ponieważ jest wyjątkowo jaskrawa i agresywna widokowo, a z czasem blaknie i staje się różowa,
- **może irytować przechodniów** ze względu na intensywność koloru, nastawiając ich negatywnie względem rowerzystów jako nadmiernie „uprzywilejowanych”,
- **szybko traci jednorodny wygląd**,
- **generuje niepotrzebne koszty** (w kosztorysach ofertowych cena m² oznakowania farbą chemoutwardzalną nawierzchni oscyluje wokół 50 zł / m² co daje 100 zł na metr bieżący standardowej drogi rowerowej) i **komplikuje i przedłuża proces budowlany** (asfaltobeton, który ma dobrą przyczepność jest pokrywany farbą, którą następnie trzeba zasypać granulatem by przywrócić nawierzchni właściwą klasę ścieralności),
- **utrudnia naprawy.**

Użycie koloru czerwonego na drodze rowerowej jest rekomendowane jedynie w miejscach, gdzie istnieje uzasadniona obawa przed niezauważeniem obecności drogi rowerowej przez innych uczestników ruchu (strefy wspólne dla rowerzystów i innych uczestników ruchu: śluzy, skrzyżowania, przejazdy itd.).

W pozostałych przypadkach wystarczającą informacją dla pieszego o obecności drogi rowerowej są białe znaki informujące o przeznaczeniu drogi dla rowerów w połączeniu z obecnością krawężnika i różnicą między fakturami nawierzchni chodnika i drogi rowerowej.

Użycie koloru czerwonego jest uzasadnione tam, gdzie istnieje konieczność zaalarmowania uwagi patrzących wobec nagłego niebezpieczeństwa. Nie ma uzasadnienia dla użycia go na całej długości drogi rowerowej. Bezzasadne używanie tego koloru zubożnia użytkowników dróg na ostrzegawcze sygnały, tym samym paradoksalnie zmniejszając ich bezpieczeństwo.

O błędnym stosowaniu sygnalizacji kolorystycznej na drogach rowerowych świadczy ostatnia kolizja auta z rowerzystą na skrzyżowaniu z al. Andresa w ul. Zawilcową:



Źródło:

http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,48724,13956009,Po_wypadku_rowerzystki_na_Kalinowszczyzynie__Zawinili.html

Na zdjęciu widać, że ostrzegawczy kolor znika akurat tam, gdzie jest najbardziej potrzebny – czyli na skrzyżowaniu drogi dla samochodów z drogą dla rowerów. Świadczy to o podstawowej niewiedzy projektantów i osób akceptujących projekty o przeznaczeniu i potencjalnych skutkach stosowanych rozwiązań.

Z poważaniem

Opracował:

Marcin Skrzypek

Jan Kamiński
Przewodniczący RKP

Do wiadomości:

Pan Kazimierz Pidek, Dyrektor Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie, drogi@zdm.lublin.eu

Pan Michał Przepiórka, Oficer rowerowy, Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie,
mprzepiorka@zdm.lublin.eu

Porozumienie Rowerowe, porozumienierowerowe@gmail.com